

MODLITWA O POWOŁANIA



Panie Jezu Chryste, Ty obdarowałeś szczególnym powołaniem apostołów, którzy głosili orędzie Dobrej Nowiny o zbawieniu całemu światu. Spójrz Panie na potrzeby współczesnego świata i wezwij wielu młodych ludzi na Twoją apostołską służbę w stanie kapłańskim i zakonnym. Daj im odczuć

ogrom Twojej miłości, jaką będą mogli doświadczać szukając Ciebie w drugim człowieku, zwłaszcza w ubogim, cierpiącym, załamany, zagubionym, nie znajdującym sensu życia, pogrążonym w nałogach. Jezu, wyzwól ich wolność, aby nie zważali na trudności i idąc za Twoim wezwaniem wspomniałomyślnie i z radością oddali Tobie swoje życie, przez wierną służbę tym, do których ich poślesz.

Matko Najświętsza oddaję Ci w Twą matczyną opiekę wszystkich powołanych do kapłaństwa i życia zakonnego. Niechaj będą oddani sprawie Bożego królestwa na wzór Twojego oddania się woli Bożej w swym ziemskim życiu. Amen

Z OGŁOSZEŃ

- Dzisiaj nabożeństwo majowe o godz. 17¹⁵. W dni powszednie o godz. 17³⁰.
- Rozpoczęliśmy Tydzień Modlitw o powołania kapłańskie i zakonne. Każdego dnia prosić będziemy o łaskę świętych powołań.
- We wtorek o godz. 18⁰⁰ – Msza w int. zmarłych. Wypominki będą czytane przed Mszą św.
- W piątek uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika – głównego patrona Polski.
- Osoby, które mogłyby poświęcić godzinę adoracji prosimy o zgłaszanie się do zakrystii. Intencje dla koła różańcowych na ten miesiąc:
1/ św. Faustyny: „*W int. naszej Ojczyzny*”
2/ św. Franciszka: „*O pokój na świecie i ustąpienie epidemii koronawirusa*”
3/ MB Fatimskiej: „*O święte powołania kapłańskie i zakonne*”

❖ Z naszej wspólnoty odeszła do Pana **Ś.P. Marianna RYBICKA** (l. 90) z Kolonii Gościńcyce. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 13⁰⁰. *Wieczny odpoczynek...*



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel. 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

4 NIEDZIELA WIEKANOCNA

3 maja

363'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Dz 2,14a.36-41 * Ps 23 * Czytanie II: 1P 2,20b-25

Ewangelia: J 10,1-10



Jezus powiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziiera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im

mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony - wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości.

ŻYCIE W OBFITOŚCI

W okresie wielkanocnej radości są dwie niedziele, które otrzymały specjalne nazwy. Dwa tygodnie temu przeżyliśmy Święto Bożego Miłosierdzia a dzisiaj obchodzimy niedzielę Dobrego Pasterza. Oczywiście, że najważniejszą cechą Dobrego Pasterza jest Jego miłosierne Serce. Chcemy dzisiaj spojrzeć na tajemnicę największego przymiotu Boga w tym szczególnym kluczu. Jezus jest naszym Pasterzem a my – owcami w Jego owczarni. Pasterz wchodzi do owczarni przez bramę. Człowiek przed grzechem pierworodnym żył pełnią życia na Bożych pastwiskach ogrodu Eden. Brama relacji Boga z człowiekiem była szeroko otwarta, bo więz Stwórcy i stworzenia, owcy i Pasterza oparta była na ufności, pokorze

i posłuszeństwie. Kusiciel, który daje ludziom kłamliwą obietnicę pełni życia, wkradł się do owczarni Bożej, jak „złodziej, który przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,9). Pierwsi rodzice dobrze znali głos Dobrego Pasterza, Miłosiernego Boga, a jednak poszli za głosem zwodziciela - ojca kłamstwa. Bramy rajy zostały zamknięte, bo człowiek zamknął swe serca na Boga, bo owca przestała słuchać swojego Pasterza. Człowiek przed grzechem żył w stanie łaski uświęcającej, w pierwotnym stanie szczęścia. Życie pierwszych rodziców przeniknięte było obecnością Boga nie tylko w zewnętrznym znaku „łagodnego powiewu wiatru” ale także w najgłębszym doświadczeniu serca. Bóg przechadzał się nie tylko po ogrodzie Eden ale także w duszy otwartej, pokornej i pełnej ufności. Jak pisze św. Maksym Wyznawca: „Popelniając ten grzech, człowiek *przedłożył* siebie nad Boga, a przez to wzgardził Bogiem; wybrał siebie samego przeciw Bogu, przeciw wymaganiom swego stanu jako stworzenia, a zarazem przeciw swemu dobru. Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego „przebóstwienia” przez Boga w chwale. Zwiedziony przez diabła, chciał ‘być jak Bóg’, ale bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga”. (cyt. za: KKK, 398)

Tylko w Bogu jest pełnia i obfitość życia. Dlatego człowiek wybierając grzech wszedł na drogę śmierci. Jak pisze obrazowo św. Efreem „Ewa jest winnicą, której ogrodzenie śmierć wylała własnymi rękami Ewy, aby ta skosztowała swojego owocu. Dlatego Ewa, matka wszystkich żyjących, stała się dla nich wszystkich źródłem śmiertelności.” (Godz. Czyt, Pt, 3 Tydz. Wiel.). Dobry Pasterz przyszedł na ziemię szukać nas – zaginione owce. Przeszedł do owczarni Bramą, którą

stała się Najświętsza Maryja Panna, Niepokalana Dziewica bez grzechu pierwotnego poczęta. Kościół modli się w prefacji mszalnej: „Ona zgadzając się na Twoje Słowo, stała się Matką Jezusa Chrystusa, a przyjmując całym sercem Twoją zbawczą wolę, jako pokorna służebnica poświęciła się dziełu swojego Syna. To, co Ewa straciła przez niewierność, Maryja odzyskała przez wiarę i stała się dla pielgrzymującego ludu znakiem pociechy i niezawodnej nadziei”. Dobry Pasterz przyszedł na ten świat, by stoczyć ostateczny bój z prastarym wrogiem i wyzwolić owce z niewoli grzechu i śmierci. W niezwykle skondensowanej formie ukazuje nam istotę zbawienia cytowany św. Efreem: „Zamiast Ewy, dawnej winorośli, zakwitła nowa latorośl winna, Maryja, w której zamieszkało nowe życie, Chrystus. I śmierć się przybliżyła, niczego nie przeczuwając, aby jak zwykle odebrać to, co do niej należy. Lecz oto w owocu, które miała zerwać, było ukryte życie niweczające śmierć. Gdy więc śmierć bez żadnej obawy pochłonęła Pana, wyzwoliła życie, a wraz z nim wielu ludzi” (tamże). Dobry Pasterz oddał życie za swoje owce, abyśmy „żyli już nie dla siebie, ale dla Chrystusa, który za nas umarł i zmartwychwstał” (4 modl. Euch).

Dlatego „podażajmy, bracia najmiłsi, do tych pastwisk, na których będziemy się radować spotkaniem z ich znakomitymi mieszkańcami. Niech zaprasza nas do tego radość tych, którzy tam żyją szczęśliwie. Rozpalmy więc, bracia, nasze serca, niech wiara zapala się do tego, co jest jej przedmiotem, niech nasze pragnienia kierują się ku dobrom niebieskim; taka miłość jest już dążeniem do nich” (św. Grzegorz, Godz. Czyt. 4NW). Amen

Ks. Proboszcz

Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY

956-957



Po tych słowach przyszło mi w duszy poznanie woli Bożej, to jest – że na wszystko patrzę z punktu wyższego, a wszystkie wydarzenia i rzeczy, przykre czy miłe, przyjmuję z miłością jako dowody szczególnego upodobania Ojca niebieskiego.

Na ołtarzu miłości będzie płonąć czysta ofiara woli mojej; aby ofiara moja była doskonała, łączę się ściśle z ofiarą Jezusa na krzyżu. A kiedy pod wpływem wielkich cierpień zdrży natura moja, a siły fizyczne i duchowe zmniejszą się, wtenczas ukryję się głęboko w otwartej ranie Serca Jezusowego, milcząc jak gołębica, nie skarżąc się. Niech wszystkie upodobania moje, chociażby najświętsze i najpiękniejsze, i najszlachetniejsze, niech zawsze będą na ostatnim planie, a na pierwszym miejscu Twoja święta wola. Najdrobniejsze życzenie Twoje, o Panie, droższe mi jest niż niebo z całymi skarbami. Wiem dobrze, że stworzenie nie zrozumie mnie, dlatego ofiara moja czystsza będzie w oczach Twoich.

Z NAUCZANIA ŚW. JANA PAWŁA II



Eucharystia to wielka tajemnica! Tajemnica, którą trzeba przede wszystkim *dobrze celebrować*. Trzeba, aby Msza św. zajmowała centralne miejsce w życiu chrześcijan i aby każda wspólnota dokładała wszelkich starań dla jej uroczystego celebrowania, zgodnie z ustalonymi normami, z udziałem ludu, korzystając z posługi różnych osób wypełniających zadania dla nich przewidziane, i z poważną troską o zachowanie sakralnego charakteru, którym powinien odznaczać się *śpiew i muzyka liturgiczna*. Konkretnym zobowiązaniem na ten *Rok Eucharystii* mogłoby być dokładne przestudiowanie przez każdą wspólnotę parafialną *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*. Najlepszą zaś drogą wprowadzania w misterium zbawienia urzeczywistnianego w świętych «znakach» pozostaje wierne uczestniczenie w wydarzeniach roku liturgicznego. Pasterze niech gorliwie podejmą tę *katechezę «mistagogiczną»*, tak drogą Ojcom Kościoła, która pozwala odkryć znaczenie gestów i słów liturgii, pomagając wiernym przejść od znaków do tajemnicy i włączyć w nią całe swe życie. W szczególności trzeba pielęgnować, zarówno podczas celebrowania Mszy św., jak i w kulcie eucharystycznym poza Mszą św., *żywą świadomość rzeczywistej obecności Chrystusa*, dbając o to, by dawać jej świadectwo tonem głosu, gestami, sposobem poruszania się, całym zachowaniem. W związku z tym normy przypominają — i ja sam miałem ostatnio okazję to potwierdzić — wagę, jaką należy przywiązywać do chwil milczenia czy to w celebracji, czy w czasie adoracji eucharystycznej. Jednym słowem, konieczne jest, aby całej postawie względem Eucharystii, zarówno szafarzy jak i wiernych, towarzyszył najwyższy szacunek. Obecność Jezusa w tabernakulum winna stanowić jakby *biegun przyciągania* dla coraz większej liczby dusz w Nim zakochanych, zdolnych przez długi czas słuchać Jego głosu i niemal odczuwać bicie Jego serca. «Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan!» (Ps 34 [33], 9).